

# 87% leków nowotworowych powoduje... rozwój raka

© Copyright by „Znaki Czasu” 2013, nr 2.

**„Dlaczego wciąż stosuje się chemioterapię, skoro wykazano jej skuteczność na poziomie zaledwie dwóch procent? Do tego jest wysoce toksyczna, szalenie droga i ma fatalne skutki uboczne. Leki nowotworowe powodują rozwój raka”.**

**„ZNAKI CZASU”: Zespół naukowców pod kierunkiem Pani i doktora Matthiasa Ratha dokonał rewolucyjnego odkrycia - poznaliście mechanizmy przerzutów raka i umiecie je kontrolować. Opracowaliście naturalny preparat hamujący metastazę. A to znaczy, że rak został pokonany i pacjent może żyć. To godne nobla, tymczasem ani nobla, ani nawet rozgłosu w mediach. Dlaczego?**

**ALEKSANDRA NIEDZWIECKI:** Szczególna waga naszych badań w dziedzinie raka polega na tym, że skoncentrowaliśmy się na badaniach **metastazy** - czyli procesu, który jest najniebezpieczniejszym stadium raka. Co więcej, nasze badania nad kontrolą raka ukierunkowane są na biologiczną regulację tego procesu przy pomocy naturalnych substancji.

Kierunek ten okazał się właściwy i opracowaliśmy specyficzny zestaw naturalnych składników odżywczych, który jest skuteczny w kontroli głównych mechanizmów raka. To, że rozpad tkanki otaczającej komórki raka jest niezbędny do migracji komórek i inwazji do innych organów, było znane już wcześniej. Myśmy wykazali, że specyficzny zestaw mikroelementów pozwala kontrolować ten proces w sposób naturalny. Nie ma obecnie żadnej metody wykazującej tak skuteczne kompleksowe działanie.

Chyba nie jest to zaskoczenie, że prasa milczy. Gdyby podobne rezultaty mogły być osiągnięte przy pomocy leku farmaceutycznego, to sytuacja byłaby inna. Substancji naturalnych nie można opatentować i nie gwarantują one tak ogromnych zysków jak leki.

A poza tym - czy firmy farmaceutyczne są rzeczywiście zainteresowane wyleczeniem raka? Zarabiają krocie na lekach chemioterapeutycznych i innych, które pacjenci muszą brać, by walczyć z dewastującym wpływem chemioterapii na organizm. Jest to zastanawiające, że chociaż metastaza jest odpowiedzialna za śmierć 9 na 10 pacjentów chorych na raka, to zainteresowanie badaniami metastazy jest znikome. Tylko pięć procent funduszy badawczych w raku jest dedykowane badaniom metastazy. Pytanie: dlaczego?

Jeśli chodzi o Nagrodę Nobla, to bardzo się ona zdewaluowała. Poza tym największą nagrodą dla każdego naukowca jest to, że wyniki badań przynoszą korzyść ludziom.

**- Medycyna naturalna, szczególnie terapie raka, bywa kojarzona z szarlatanerią. Lekarze uważają ją za nieskuteczną i przestrzegają pacjentów. W USA nawet zabronione są naturalne terapie raka. Dlaczego tak się dzieje?**

- Jest to wynik wpływu ogromnego i potężnego lobby farmaceutycznego, które kontroluje medycynę, polityków, media i świat finansowy. Szkoły medyczne kształcą lekarzy w dziedzinie farmakologii, a nie roli żywienia. Młodzi lekarze nie mają dostatecznej wiedzy o tym, jak ważne są mikroelementy dla zdrowia. Poza tym poddani są presji, by nie odbiegać od ustalonych standardów.

Spotkałam się ostatnio w USA z taką oto opinią lekarza zapytanego, czy mikroelementy są pomocne jako dodatkowa terapia w raku: „Nie wiem i ten temat mnie zupełnie nie interesuje”. Niestety, nie jest to odosobniona opinia. Może też przynosi psychiczny komfort, gdyż wiedząc, jak bardzo są pomocne naturalne metody, trudno byłoby rekomendować leki, szczególnie te, których działanie jest kwestionowane.

Należy również przyznać, że w dziedzinie medycyny naturalnej pojawiają się też osoby nieodpowiedzialne, promujące metody niepoparte naukowo. Jednak wraz z rozwojem tej dziedziny zostaną one wyparte przez naukowo udowodnione, skuteczne sposoby utrzymania zdrowia i walki z chorobami, bazujące na naturalnych, bezpiecznych i skutecznych związkach naturalnych.

### - **Jakie są naukowe dowody skuteczności naturalnego podejścia do raka?**

- Jest ich wiele. Nasza grupa naukowców opublikowała na ten temat ponad 70 prac naukowych, wskazujących, że naturalny zestaw mikroelementów jest skuteczny w kontroli głównych mechanizmów działania raka w ponad 40 różnych rodzajach komórek raka. Publikacje te są dostępne w *PubMed* - głównym źródle informacji medycznej i naukowej. Wiedza ta jest akceptowana w kręgach naukowych, jako że jesteśmy zapraszani przez redaktorów różnych księzek naukowych, by publikować nasze osiągnięcia jako rozdziały w ich książkach.

- **Dlaczego ten naturalny kierunek nie jest promowany? 20 lat temu dr Rath pokazał światu, jak pokonać choroby serca i układu krążenia, włącznie z cofaniem zmian chorobowych - i to naturalnie! Nikt nie zakwestionował jego badań, a jednak świat medyczny nie wdrożył tych odkryć. W leczeniu nowotworów też macie naukowe dowody i też cisza...**

- Dr Rath jasno przedstawił to w wielu swoich wypowiedziach i szeroko na łamach Fundacji Zdrowia Dr. Ratha - jest to biznes z chorób. Naukowo udokumentowane naturalne podejście do zdrowia - skuteczne, lecz niemożliwe do opatentowania - zagraża podstawom ekonomicznym tego biznesu.

Nawet firmy farmaceutyczne akceptują wartość substancji naturalnych w zwalczaniu raka - obecnie jest prowadzonych ponad 100 badań klinicznych ze związkami naturalnymi w różnych aspektach tej choroby (*„Journal of Clinical Oncology”* 2009, tom 27, s. 2712-2725). Oczywiście pomyślnie rezultaty będą stosowane w sposób korzystny dla biznesu, czyli - chemiczna modyfikacja aktywnych składników, by je opatentować i mieć wyłączność ich sprzedaży za wysoką cenę. Jednocześnie prawne zabranianie dostępu do tych samych naturalnych związków to biznes z chorób.

### - **Czy medycyna rzeczywiście leczy raka? Czy jest jakiś postęp?**

- Niestety nie jest on realny, a właściwie postęp jest głównie w promowaniu i triumfalnym ogłaszaniu, że mamy nowy lek, który jest skuteczny w raku. **Jednak potem zapada cisza**, gdyż po jego wprowadzeniu okazuje się, że skuteczność jest niższa od oczekiwanej lub też żadna. Ale reklama pozwala ściągać nowe fundusze na dalsze badania, które idą w zasadzie w jednym kierunku: niszczenia komórek raka bronią chemiczną.

Czas, by zaakceptować fakt, że rak pozostaje w dalszym ciągu drugą przyczyną śmierci i diagnoza raka stale rośnie. Nie można spodziewać się innych rezultatów, robiąc wciąż to samo. Jeśli chodzi o stosowanie chemioterapii jako udowodnionej i skutecznej metody leczenia, to statystyki mówią inaczej.

**„Przeгляд skuteczności chemioterapii w 22 rodzajach raka wykazał, że zwiększa ona szanse na pięcioletnie przeżycie tylko o 2,1 procent i w wielu rodzajach raka nie ma żadnej korzyści”.**

Badanie to opublikowane zostało w *„Clinical Oncology”* 2004, tom 16, s. 549-560. Niestety ta informacja nie trafia do pacjentów, a raczej poddawani są oni presji psychicznej, by tę metodę zaakceptować. Niewiele osób z diagnozą tej choroby ma siłę i wiedzę, by się temu przeciwstawić.

### - **Jak medycyna tworzy statystyki uleczalności nowotworów?**

- Wyleczenie zastąpiono „przeżyciem pięciu lat”. Średnio tylko około 60% pacjentów przeżywa pięć lat od diagnozy raka. W raku żołądka jest to 25%, płuc - 17%, trzustki - 5%.

- **Sumy wydawane na badania nad lekami rosną i statystyki nowotworów też. W Polsce w ciągu 15-20 najbliższych lat przewidywany jest wzrost o 40%, na świecie - według raportu „Lancet Oncology” - aż o 70%. Dwukrotny noblista Linus Pauling, z którym zresztą Pani współpracowała, powiedział, że większość badań nad rakiem to wielkie oszustwo...**

- Tak, i sam tego doświadczył, kiedy jego protokół badań klinicznych z witaminą C został zmodyfikowany i statystyczne wyniki zmanipulowane, by wykazać nieskuteczność tej metody. Trudno jest również wprowadzać zmiany metod leczenia, jeśli badania kliniczne z substancjami naturalnymi mogą być przeprowadzane na pacjentach w terminalnym stadium raka, gdy już wszystkie metody konwencjonalne zawiodły.

- **Jest coraz więcej leków onkologicznych na rynku, ale leczenie wcale nie stało się skuteczniejsze. Jaki jest mechanizm dopuszczania ich na rynek?**

- Dopuszcza się leki, które wykazują minimalne skutki pozytywne w badaniach klinicznych na wyselekcjonowanej grupie pacjentów - gdy w badaniach klinicznych powodują zmniejszenie guza nawet o 30%, tylko przez 28 dni i tylko u połowy pacjentów. Jednak każdy pacjent myśli: o, to jest lek, który był testowany i jest skuteczny.

- **Dlaczego wciąż stosuje się chemioterapię skoro wykazano jej skuteczność na poziomie zaledwie dwóch procent? Do tego jest wysoce toksyczna, szalenie droga i ma fatalne skutki uboczne.**

- Przynosi ogromny profit, a do tego generuje nowe choroby (działania uboczne leków), które potrzebują nowych leków. Jest to spirala zysku - leki przepisywane na leczenie jednej choroby generują nowe, które zwiększają zapotrzebowanie na nowe leki i procedury medyczne. Toksyczność chemioterapii uruchamia całą gamę chorób ubocznych, które leczone są wieloma środkami farmaceutycznymi i intensywnymi terapiami.

Mówię o środkach przeciwbólowych łącznie z morfiną, sterydach i innych lekach przeciwzapalnych, antybiotykach, antydepresantach, transfuzjach krwi itd. Chemioterapia też generuje zmiany nowotworowe w komórkach, powodując rozwój nowych rodzajów raka. O tej epidemii i biznesie z chemioterapii piszemy szczegółowo na stronie [www.chemo-facts.com](http://www.chemo-facts.com).

- **Co naprawdę trafia do krwi pacjenta poddanego chemioterapii?**

- Najbardziej toksyczne związki chemiczne znane człowiekowi. Pierwszy specyfik stosowany w chemioterapii był pochodną gazu musztardowego, związku używanego podczas I wojny światowej jako broń chemiczna! Ciekłe pochodne tego śmiertelnie niebezpiecznego gazu są do dzisiaj stosowane w leczeniu pacjentów chorych na raka: *mechloroetamina*, *cyklofosamid*, *chlorambucyl*, *ifosfamid*.

Istnieje także kilka innych grup wysoce toksycznych substancji aplikowanych pacjentom. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych związków jest to, że powodują one uszkodzenia DNA, w cząsteczkach dziedziczenia w jądrze komórkowym, oraz wpływają na inne podstawowe procesy biologiczne zachodzące w komórkach naszego ciała. W chemioterapii niszczone są wszystkie komórki w ciele pacjenta, też te zdrowe, stąd podejście to przypomina stosowanie broni masowego rażenia.

Nawet pracownikom służby zdrowia mającym kontakt z lekami stosowanymi w chemioterapii przypomina się w zasadach BHP o ryzyku uszkodzenia DNA, wad wrodzonych u dzieci, rozwoju nowych nowotworów, uszkodzenia organów. **Osoby te muszą nosić specjalne rękawice, okulary i fartuchy ochronne.** Wyjątkowo narażeni na utratę zdrowia są członkowie rodziny pacjenta, opiekunowie i wszyscy, którzy mają z nim kontakt.

- **Dlaczego pacjenci dobrowolnie poddają się tak toksycznym procedurom i nie szukają innych rozwiązań? Z powodu niewiedzy? Z wiary w medycynę lekową?**

- To wojna psychologiczna. Pacjent, który kojarzy diagnozę raka z najgorszym - ze śmiercią, automatycznie popada w stan strachu i rozpacz. To z kolei sprawia, że staje się podatny na każdego rodzaju terapię - nawet gdy samo leczenie jest potencjalnie śmiertelne - o ile tylko oddali ona, choćby na krótki czas, perspektywę śmierci.

Dopóki rak będzie traktowany jak wyrok śmierci, biznes inwestycyjny chemioterapii będzie kwitł. Jeszcze bardziej ponury jest fakt, że chemioterapia nie jest w stanie przedłużyć życia pacjentów cierpiących na pewne rodzaje nowotworów, np. raka prostaty, skóry (czerniaka), pęcherza moczowego, nerek, trzustki.

**- Są chyba granice absurdu. Leki na nowotwory powodują nowotwory. Ba, według amerykańskiego Narodowego Instytutu Zdrowia ponad 40% wszystkich preparatów farmaceutycznych jest potencjalnie rakotwórczych!**

- Z raportów wynika, że 87% leków nowotworowych może powodować rozwój raka, rakotwórcze skutki uboczne może mieć 50% antybiotyków, składniki potencjalnie rakotwórcze zawiera 60% leków przepisywanych pacjentom chorym na depresję i cierpiącym na zaburzenia mentalne, prawie wszystkie immunosupresanty wspomagają rozwój raka. Wiele innych leków, jak te stosowane przy alergiach, jest zaliczanych do rakotwórczych.

Źródłem tej patologii jest syntetyczne pochodzenie składników tworzonych drogą chemiczną, a nie ekstrahowanych z naturalnych substancji. Ludzki organizm nie rozpoznaje ich i nie potrafi ich skutecznie neutralizować i eliminować. Większość tych leków uszkadza DNA komórek, tym samym zapoczątkowując procesy nowotworowe.

Parę lat po wprowadzeniu leków na obniżenie cholesterolu - **statyn** - ukazała się publikacja w „*Journal of the American Medical Association*” z 2006 roku wskazująca, że wszystkie leki z tej grupy są rakotwórcze. Badania te były prowadzone na zwierzętach. Badania sponsorowane przez ich producentów starały się to zdementować. Ostatnio nawet zaczyna się promować statyny do prewencji raka, pomimo wielu badań klinicznych przeczących temu.

**- Czy leki estrogenowe to też przykład „synergii marketingowej”?**

- Leki estrogenowe oferowane są milionom młodych kobiet w formie hormonalnych środków antykoncepcyjnych, a kobietom dojrzałym - w formie hormonalnej terapii zastępczej jako zapobiegającej osteoporozie i objawom menopauzy. Od 1941 roku jest wiadomo, że estrogen zwiększa ryzyko rozwoju raka. Pobudza m.in. działanie enzymów trawiących kolagen, które wspomagają wzrost i rozwój komórek rakowych.

Długookresowe przyjmowanie takich leków zwiększa ryzyko form raka zależnych od estrogenów: piersi, macicy, szyjki macicy, jajników. Potwierdziły to badania Narodowego Instytutu Zdrowia w USA (NIH) na ponad 16 tys. kobiet biorących estrogenową terapię zastępczą. W tej mierze rynek leków estrogenowych napędza rynek leków przeciwnowotworowych.

**- Jak udało się przemysłowi farmaceutycznemu zmonopolizować biznes raka?**

- Ogromna potęga finansowa i ogromne lobby. To największy i najbardziej dochodowy biznes inwestycyjny na świecie. A spośród wszystkich sprzedawanych leków farmaceutycznych leki onkologiczne są tymi, których sprzedaż przynosi największe zyski. Np. zysk ze sprzedaży tych leków za sam 2010 rok wyniósł aż 56 miliardów dolarów!

**- Lekceważenie naturalnych terapii nie tylko uderza w nasze zdrowie, ale i w budżety państw. Jak wygląda biznes raka w Polsce?**

- Leki stanowią 27 procent budżetu służby zdrowia. Szczególnie wysoki jest wzrost wydatków na leki onkologiczne - 49 procent i krwiotwórcze - 21 procent, z których wiele stosuje się właśnie u chorych na raka. Zapotrzebowanie na leki onkologiczne w ciągu sześciu lat - od 2006 do 2010 roku - wzrosło na świecie o 232 proc.

**- Czasem się słyszy, że wręcz brakuje chemioterapeutyków. O co tu chodzi?**

- Jak zwykle chodzi o zyski. Leki o wygasłych patentach są tańsze i nie przynoszą zysków, więc albo się je minimalnie modyfikuje - podnosząc ogromnie cenę - lub płaci firmom produkującym te leki o wygasłych patentach, by zaniechały ich produkcji na jakiś czas. Na przykład koszt *paclitaxelu* to 312 dolarów, podczas gdy podobny, ale patentowy lek *abraxane* kosztuje 5824 dolarów za dawkę; *doxorubicin* to 120 dolarów za jedną dawkę, ale *liposomalny doxorubicin* to już 5789 dolarów - a zmodyfikowano tu tylko sposób przenikania leku do komórki.

**- „International Herald Tribune” z marca 2003 roku zacytowała wypowiedź dyrektora koncernu farmaceutycznego wprowadzającego nowy lek na rynek: „Pierwsza tragedia - to jeżeli lek spowoduje śmierć. Druga tragedia - to jeżeli uzdrowi ludzi. Prawdziwie dobre leki to są te, które muszą być wciąż używane i to przez długi, długi czas”. Nawet tego się nie ukrywa...**

- To jest przemysł inwestycyjny napędzany zyskami udziałowców. Wyleczenie chorób to cel drugoplanowy. Rynkiem zbytu dla tego przemysłu jest nasze ciało, ale nie wtedy, kiedy jesteśmy zdrowi, tylko wtedy, kiedy jesteśmy chorzy. Dlatego około 80 procent leków działa nie na przyczyny chorób, ale na symptomy. Jak długo ludzie i pacjenci będą tolerować taki stan rzeczy i działanie przeciwko ich własnym interesom, tak długo będzie ten stan kontynuowany. Edukacja w dziedzinie zdrowia jest kluczem do zmian.

**- Piszecie w książce „Zwycięstwo nad rakiem” - Pani i dr Rath - że aby zrozumieć skutki działania biznesu z chorób, trzeba przeanalizować historię przemysłu chemiczno-farmaceutycznego związanego z obiema wojnami światowymi.**

- Niesławny *IG Farben* - kartel farmaceutyczno-chemiczny - to przykład udziału biznesu w nieetycznej, a nawet zbrodniczej działalności. Został on rozwiązany i aż 24 dyrektorów *IG Farben* stanęło przed Trybunałem Norymberskim. Kilku z nich skazano za zbrodnie przeciwko ludzkości. Wśród nich był Fritz Ter Meer, dyrektor jednej z firm, członek zarządu *IG Farben*, członek partii nazistowskiej i Ministerstwa Wojny III Rzeszy. Proszę sobie wyobrazić, że szef największej firmy farmaceutycznej, lider przemysłu, który się przedstawia jako służący ludzkości, został skazany za zbrodnie przeciw ludzkości.

**- Ale chyba jeszcze bardziej zaskakujące jest to, że zbrodniarz wojenny, skazany przez Trybunał, po wyjściu na wolność został w roku 1956... prezesem tej samej firmy farmaceutycznej!**

- Nie tylko on jeden, historia wskazuje, że wielu aktywnych działaczy firm w ramach *IG Farben* powróciło na kierownicze stanowiska w swoich macierzystych firmach. Nasze podręczniki historii informują, że śmiertelne w skutkach eksperymenty medyczne w obozach koncentracyjnych były przeprowadzane przez psychopatów. Ale dokumenty Trybunału Norymberskiego ukazują odmienny obraz.

*„Większość eksperymentów nie stanowiła pojedynczych „doświadczeń”, lecz była częścią badań na ludziach na dużą skalę. Lekarzami przeprowadzającymi te eksperymenty nie byli wyłącznie członkowie SS, lecz także profesjonalni badacze leków farmaceutycznych, czasem nawet lekarze bezpośrednio zatrudnieni i opłacani przez niemieckie firmy farmaceutyczne”.*

Leki były dostarczane z tych firm bezpośrednio do obozów, a wyniki często śmiertelnych w skutkach eksperymentów raportowane były bezpośrednio do zarządów tych koncernów. Zastanawiające jest, ile wysiłku włożono w to, by te fakty były pogrzebane przez ponad pół wieku. Wszystkie te informacje i dokumenty dostępne są obecnie online pod adresem: <http://www.profit-over-life.org>.

**- W tym samym 1956 roku powołano Komisję Europejską. Łączycie ją z polityką firm farmaceutycznych. Dlaczego?**

- Pierwszym przewodniczącym Komisji Europejskiej został Walter Hallstein, nazistowski prawnik, mianowany później głównym architektem brukselskiej Unii Europejskiej. Przez następnych 10

lat, kierując administracją składającą się z kilku tysięcy biurokratów, realizował plan utworzenia „centralnego biura kartelu”, operującego poza jakąkolwiek demokratyczną kontrolą.

O ile członkowie Parlamentu Unii Europejskiej są wybierani w wyborach powszechnych przez 500 milionów Europejczyków, o tyle Komisja Europejska działa z nadania. Ma do swej dyspozycji 54 tys. zawodowych technokratów i urzędników działających w ramach brukselskiej UE bez żadnych demokratycznych wyborów. Na każdego wybranego członka Parlamentu przypada 80 biurokratów Komisji trzymających ich pod kontrolą, reprezentujących interesy korporacji. Jednym z kluczowych celów Komisji była protekcja wielomiliardowych rynków zbytu na leki farmaceutyczne poprzez zdelegalizowanie naturalnych metod kontroli zdrowia.

#### **- Polityczna ochrona patentów?**

- Do swojej dyspozycji Komisja ma różne ciała. Jedna z nich to Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Ustanawia on restrykcje dla naturalnych terapii pod pretekstem tzw. regulacji.

#### **- Jak EFSA reguluje żywność?**

Na przykład dyrektywa suplementów diety z 2002 roku wprowadza restrykcje w dopuszczaniu składników naturalnych i ogranicza ich dawki w suplementach diety. By ukryć właściwe cele tych przepisów, utrzymuje się, że maksymalne dawki składników ustalane są w oparciu o metody naukowe w procesie tzw. naukowej ewaluacji ryzyka.

Tymczasem większość tych proponowanych metod jest bezpodstawna lub całkowicie nienaukowa. Dowodzą tego m.in. statystyki w USA, gdzie suplementy nie są regulowane i są stosowane przez 68 procent społeczeństwa. Według „*Annual Report Clinical Toxicology*” 2008, 46, 927-1057, z powodu stosowania leków zanotowano w tym jednym roku prawie 50 tys. zgonów - w roku 2010 to już ponad 82 tys. zgonów - a życie blisko 320 tys. osób było zagrożone.

Ile osób zmarło w tym czasie z powodu stosowania suplementów? Zero. To jest problem i o tym trzeba mówić, a nie o tym, że witaminy są niebezpieczne.

Inny przykład to dyrektywa produktów tradycyjnych ziół medycznych z 2004 roku. Wymaga ona, by wszystkie produkty zielarskie przechodziły bardzo kosztowne procedury rejestracji. Oczywiście mniejsze firmy nie są w stanie tych rejestracji przeprowadzić. Zioła bez licencji będą zabronione i usunięte z rynku. A przecież są to te same związki, które były legalnie dostępne w Europie od dziesięcioleci, nie powodując żadnych niepożądanych skutków dla zdrowia całej populacji.

A co firmy farmaceutyczne robią w tym czasie? Pracują nad wyizolowaniem substancji aktywnych z tych ziół i ich chemiczną modyfikacją, aby mieć na nie wyłączność patentową. W ten sposób zastępowane są skuteczne, bezpieczne i niedrogie metody ochrony zdrowia przez kosztowne, bo patentowane, i niebezpieczne leki chemiczne o skutkach ubocznych.

Kolejna regulacja - z 2006 roku dotycząca związku pomiędzy zdrowiem a pożywieniem - zabrania wszelkich sugestii lub powiązań między pożywieniem lub jego składnikami a specyficznymi korzyściami dla zdrowia, nawet jeśli istnieją naukowe dowody na taki związek. Stwierdzenia, że np. płatki owsiane pomagają obniżyć cholesterol, muszą być autoryzowane przez Komisję Europejską.

#### **- Ile razy przemysł farmaceutyczny pozywał Was do sądu? Chyba żadne odkrycie w dziedzinie naturalnej terapii raka nie było tak zwalczane jak Wasze.**

- Niezliczone razy - dokumentacja tych procesów zajmuje wszystkie półki w dużym pokoju u naszych adwokatów. Większość to personalne ataki na doktora Ratha, przez które opozycja stara się go zniszczyć i zmusić do milczenia. Za każdym razem dowody, jakie przedstawiliśmy, i fakty obroniły nas.

## **- Jakie są ekonomiczne i polityczne konsekwencje epidemii raka?**

- Według Światowego Forum Ekonomicznego z 2011 roku roczny koszt raka i innych nieinfekcyjnych chorób osiągnie w 2030 roku 47 bilionów dolarów. To trzykrotna wartość produktu krajowego brutto całej Unii Europejskiej. Bogactwa niektórych firm są trudne do wyobrażenia - na przykład firma Pfizer może kupić Polskę.

Polityczne konsekwencje przy nakręcaniu spirali kosztów to ruina gospodarcza państw prowadząca do międzynarodowego kryzysu gospodarczego, a w konsekwencji politycznej dyktatury UE. Grecja to dopiero początek. Inne kraje czekają w kolejce: Irlandia, Włochy, Portugalia, Hiszpania. Wysysanie gospodarek trwa. Ameryka też przeżywa kryzys. Barak Obama zrozumiał, że najlepszym sposobem, by zmniejszyć deficyt, jest zmniejszenie kosztów opieki zdrowotnej, o czym powiedział w marcu 2009 roku. Kluczem do niezależności ekonomicznej społeczeństw jest koniec biznesu z chorobami.

## **- O ile można by zmniejszyć koszty opieki zdrowotnej państw, gdyby zamiast drogich opatentowanych leków refundować naturalne terapie?**

- Można i to znacznie. Kilka lat temu renomowana na skalę międzynarodową grupa konsultacyjno-badawcza w zakresie narodowej polityki i usług w dziedzinie zdrowia - The Lewin Group z Wielkiej Brytanii - ogłosiła wyniki badań w tej dziedzinie. Wykazały one między innymi, że w USA przez suplementację wapnia i witaminy D u seniorów można by zapobiec około 776 tys. hospitalizacji z powodu złamań stawu biodrowego, co równałoby się oszczędnościom ponad 16 miliardów dolarów w skali pięciu lat.

Podobnie oszczędności związane z braniem 400 mcg kwasu foliowego przez kobiety w okresie rozrodczym wyniosłyby około 334 milionów dolarów już w pierwszym roku ich stosowania.

Suplementacja kwasów omega-3 przez osoby starsze prowadziłyby do zaoszczędzenia około 43 miliardów poprzez zmniejszenie ryzyka zawałów serca i związanych z tym kosztów.

Są to duże sumy, które mogą być przekazane w budżecie państw na poprawę rynku pracy, edukacji i wiele potrzebnych celów. Stosowanie naturalnych terapii prowadzi również do znacznego zmniejszenia nowych chorób i hospitalizacji wynikających z działań ubocznych leków przepisywanych na receptę. Jest to po chorobach serca, raku i udarach mózgu czwarta przyczyna śmierci.

Tej przyczynie możemy w znacznym stopniu zapobiec, jeśli jesteśmy tego faktu świadomi i zaczniemy działać, by to zmienić. Ten problem dotyka nas wszystkich, niezależnie od zajmowanego stanowiska, wieku i stanu majątkowego, dotyczy każdego podchodzącego z receptą do okienka w aptece.

**- Walter Last, jeden z naukowców, zwolennik naturalnych terapii, proponuje, by zakazać finansowania przez firmy farmaceutyczne szkolnictwa medycznego oraz stosowania marketingu i reklamy ukierunkowanej na pacjentów i lekarzy. Przy takiej polityce traci przecież autorytet lekarza.**

- Świadome tego środowisko medyczne zaczyna protestować. Dr Catherine D. DeAngelis, która była przez wiele lat redaktorem naczelnym najbardziej znanego pisma medycznego - „*Journal of the American Medical Association*”, napisała:

*„Wpływy, jakie firmy produkujące leki - te bazujące na zyskach - mają na każdy aspekt medycyny, są tak przejrzyste, że trzeba być głuchym, ślepym lub głupim, by tego nie widzieć”.*

Pod presją zrezygnowała z tego stanowiska w 2011 roku, ale w dalszym ciągu pracuje w John Hopkins School of Public Health.

Również była redaktorka naczelna „*New England Journal of Medicine*”, a obecnie wykładowca na Uniwersytecie Harvarda - dr Marcia Angell jest znana z ostrej krytyki działania przemysłu farmaceutycznego. Przedstawiła ją w znanej książce „*Prawda o firmach farmaceutycznych - jak*



*nas oszukują i jak możemy temu przeciwdziałać*", jak i w wielu innych publikacjach i wypowiedziach.

Jak widać, ten ruch sprzeciwu istnieje, i to również wśród prominentów medycyny.

Profesor Zygmunt Baumann powiedział, że wojna z kłamstwem jest nie do wygrania, a jako socjolog obserwuje zanik społecznych mechanizmów dochodzenia do prawdy.

**- Czy wierzy Pani w to, że uda się przekonać społeczeństwa i rządy do naturalnych terapii?**

- To wszystko zależy od ludzi. My kontynuujemy nasze działania i szerzymy informacje i edukację. Strona organizacji World Health Alphabetization: <http://www.wha-www.org> stanowi otwarte źródło internetowe, dzięki któremu każdy może wziąć udział w zdrowotnym kursie edukacyjnym online.

W języku polskim takie kursy są dostępne na stronie Koalicji Doktora Ratha w Obronie Zdrowia: [www.dr-rath-koalicja.pl](http://www.dr-rath-koalicja.pl).

Udostępniliśmy również w języku polskim nowy program interakcyjny BodyXQ – w internecie: [eu.bodyxq.org](http://eu.bodyxq.org) oraz jako aplikacje na iPada czy iPhone'a. Pozwala on w trójmiarowym formacie zajrzeć w głąb naszego serca, zobaczyć, jak naturalne składniki odżywcze pomagają w jego funkcjach, np. normalizacji ciśnienia krwi, czy też w kontroli rozwoju raka. Nasza książka „Zwycięstwo nad rakiem” jest impulsem i motywacją do tego, aby teraz ludzkość skorzystała z szansy realizacji prawa do życia w świecie bez raka. Gdyby nie było odważnych ludzi, Ziemia byłaby wciąż płaska i mur berliński stałby nadal.

*Z dr Aleksandrą Niedzwiecki rozmawiała  
Katarzyna Lewkowicz-Siejka*